Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi dwa razy w tygodniu, w środy i piątki.

Prenumerata wynosi rocznie w Rzeczypospolitej Polskiej i na Śląsku 15000 Mk., półrocznie 8000 Mk., miesięcznie 1600 Mk., za granicą 25.000 Mk.
Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338.

Numer pojedyńczy wszędzie M. 300

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, plac Wolności L. 5, parter.
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.
Nr. telefonu 310. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu

Nr. 9. Biała, niedziela, dnia 11 lutego 1923. Rok VI.

Czerwoni „pacyfiści“.

Coraz większy niepokój ogarnia Europę. Sprawa Kłajpedy, targi o naftę mosulską, sprawa reperacyi itd. wytwarzają coraz bardziej atmosferę wojenną. Zachodzi pytanie, jakie stanowisko zajmuje obecnie w zaniepokojonej Europie Rosya sowiecka — czy jest czynnikiem pokoju, czy też nowej wojny?

Coraz bardziej staje się jasnem, że wśród czynników wojennych, wśród niebezpieczeństw nowej wojny „Czerwony imperyalizm“ sowiecki zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Nie możemy szczegółowo analizować przyczyn tego osobliwego zjawiska: Paul Olberg w ostatnim zeszycie „Archiw für Sozialwissenschaft“ wymienia wśród przyczyn powstania i rozwoju „czerwonego imperyalizmu“ następujące — nadmierny wzrost biurokracyi, żądnej stanowisk, łupów i zysków; wybujały militaryzm, poszukujący sobie żeru; chęć osłonięcia bankructwa wewnętrznego sukcesami polityki zagranicznej; wygrywanie starych nacyonalistycznych nastrojów rosyjskich itp.

Jakiekolwiek jednak są przyczyny, faktem jest, że „Czerwony imperyalizm“ rozwija się coraz bardziej. Berliński mieńszewickij socyalisticzeskij wiestnik opublikował wyjątki z poufnych pism czerwonoarmejskich, w których się dowodzi, iż „czerwona armia rosyjska ma być narzędziem rewolucyi socyalnej w Europie“. Nie darmo rosyjscy emigranci-reakcyoniści, nienawidzący bolszewików, zacierają z zadowoleniem ręce, patrząc na zaborczą politykę bolszewicką, a znany ideolog rosyjskiego monarchizmu Szulgin stwierdza, że bolszewicy w swej polityce zagranicznej czynią tylko to, w dalszym ciągu, co oddawna czynił carat...

Na kongresie pokojowym Haskim bolszewiccy delegaci Radek, Łozowski, Rotstein i inni wystąpili z ponowną propagandą „jednego frontu“ proletaryackiego dla walki z burżuazyą imperyalistyczną. Ale mieńszewik Abramowicz natychmiast wśród burzy oklasków stwierdził, że bolszewija jest dzisiaj państwem kapitalistycznem i w ten sposób sama jest zarażona duchem imperyalistycznym. A esserzy rosyjscy przedłożyli zjazdowi Haskiemu memoryał, w którym stwierdzają, że wśród niebezpieczeństw wojny na jednym z pierwszych miejsc stoi niebezpieczeństwo nowego wybuchu tego samego czerwonego imperyalizmu, który już się objawiał podczas walk o Gruzyę, o Azerbejdżan, Polskę itd.

Gdy mówimy o spotęgowaniu się czerwonego imperyalizmu, podniesiemy przedewszystkiem dwa bardzo ciekawe objawy.

Pierwszy obraz to jest zniesienie federacyjnego ustroju Rosyi, przeprowadzone na ostatniem, X zjeździe sowietów. Jak wiadomo, tam uchwalono i przeprowadzono skasowanie federacyi republik rosyjskiej, ukraińskiej, zakaukazkiej i białoruskiej, natomiast utrwalono centralizm (na wzór carskiego), przyczem główne ministerya (komisaryaty) mają być dla wszystkich tych rzekomo „samodzielnych“ republik wspólne. W ten sposób odlatuje nawet cień cienia niezależności Ukrainy lub Białej Rusi. Tą sprawę na zjeździe sowietów referował Stalin. W sposób wprost zdumiewająco bezczelny dowodził, że istnieją dwa „typy“ państw: jeden typ, to burżuazyjny; w tym typie jest rzeczą naturalną, że powstają przeróżne autonomie i federacye, bo burżuazya kłóci się między sobą o taryfy cła etc.; drugi typ to „typ sowiecki“ — w tym typie niema miejsca dla federacyi i rozległych autonomii, bo proletaryat jest międzynarodowy i żadnych autonomii nie potrzebuje. Po tym jezuickim wywodzie Stalin oświadczył, że ta centralizacya państwa rosyjskiego jest potrzebną między innemi ze względu na ewentualną wojnę, gdyż armia musi być zgodną, musi być zjednoczoną, musi być solidarną.

Stało się w myśl wywodów sowieckiego centralisty. Skasowano cienie samodzielności Ukrainy, Białej Rusi i Zakaukazya na ołtarzu wojennej polityki Rosyi sowieckiej.

Teraz weźmiemy drugi objaw. Obok zjazdu sowietów obradował (nieco wcześniej) zjazd trzeciej międzynarodówki (kominternu). Na tym zjeździe znany autorytatywny „marksista“ sowiecki Bucharin wystąpił z referatem programowym. Mówił w swym referacie także o obronie kraju i przyszedł do następujących wniosków:

Po pierwsze, dowodził, Rosya sowiecka ma prawo zawrzeć związek wojenny z każdem państwem, a więc i z państwem burżuazyjnem, zaś **„obowiązkiem towarzyszy każdego kraju jest, ażeby dopomódz sojusznikom do zwycięstwa“**. To znaczy, proletaryat całego świata winien, według Bucharina, pomagać zwycięstwu wojennemu burżuazyjnego sojusznika Sowdepii, a więc np. proletaryat polski, lub Francyi na wypadek wojny z Niemcami i Rosyą ma dopomagać zwycięstwu burżuazyjnych Niemiec. To jedna myśl sowieckiego teoretyka.

Druga myśl polega na tem, że Rosya sowiecka ma prawo zawierać sojusze z burżuazyjnemi państwami nietylko w celach obrony, ale także w celach **zaczepnych**. Mianowicie Bucharin proklamuje prawo Sowdepii do **„czerwonej interwencyi“**, albowiem „rozszerzenie się systemu, na którym jest oparta armia czerwona jest jednocześnie rozszerzeniem się władzy proletaryackiej“.

To jest druga myśl Bucharina. W ten sposób Sowdepia nietylko może zawierać obronny sojusz np. z burżuazyjnemi Niemcami, a komuniści polscy winni burżuazyjnym Niemcom dopomagać, ale Rosya sowiecka ma prawo **rozpocząć** nową wojnę, ażeby rozszerzyć tą **„rewolucyę socyalną“**, której czerwona armia jest (rzekomo) nowicielką. Tak więc Sowdepia w sojuszu z burżuazyjnemi Niemcami może rozpocząć wojnę w dogodnym momencie, zaś komuniści polscy czy francuscy winni być **posłusznymi ajentami** i narzędziami rosyjsko-niemieckich sztabów, rosyjsko-niemieckiej zaborczości i rosyjsko-niemieckich celów państwowych. W świetle tych wywodów bucharinowskich nabiera całkiem specyficznego znaczenia rezolucya zaproponowana w Hadze przez Radka i Łozowskiego; w tej rezolucyi bolszewiccy wnioskodawcy żądali tworzenia nielegalnych komunistycznych organizacyi w armiach europejskich. Teraz rzecz jasna (wbrew wszelkim deklaracyom bolszewików w Hadze), że te nielegalne organizacye mają być nie tyle organami europejskiego pokoju ile organami czerwonej interwencyi, poprostu ajenturą sztabów niemieckiego i rosyjskiego. Przytoczyliśmy dwa najnowsze objawy czerwonego imperyalizmu. Wywody Bucharina są tak niesłychane, że nawet dla niektórych komunistów było tego trochę za wiele, zaś wśród szerokich mas robotników wywarły bucharinowskie teorye wprost osłupienie. Nic też dziwnego, że bolszewicy pospieszyli częściowo bodaj zeskamotować niektóre wywody Bucharina znacznie obcięte. Jednakowoż widocznie nie wszędzie doszło hasło eskamotażu, bo francuski np. „Bulletin Comuniste“ podał wywody Bucharina o czerwonej interwencyi dość obszernie. A jak pisze Dan w mieńszewickiem piśmie rosyjskiem, i jedno z francuskich prowincyonalnych pism komunistycznych również podało bucharinowskie wywody bardzo szeroko. Teraz przyjechał z Rosyi sowieckiej ajent kominternu Suwarin (Lipszyc), który oświadczył, że właściwie referat Bucharina wyraża tylko jego osobiste poglądy. Wolne żarty, Bucharin był urzędowym referentem na zjeździe kominternu i nigdzie nie widzimy, aby jego wywody spotkały się z oporem.

Jeszcze raz na podstawie przytoczonych danych stwierdzamy, że komintern jest niczem innem, jak tylko organem państwowości rosyjskiej i jej potrzeb. Tylko ślepi doktryniarze mogą tego ni ewidzieć. Pod hasłem pseudo-internationalizmu centralizuje się stara Matuszka Rossija i gotuje się do ewentualnej nowej wojny. A komintern opracowuje ideologię „czerwonej interwencyi“, aby łatwiej utorować drogę Trockiemu na wschód i ażeby komuniści mogli spokojniej przełknąć sojusz sowdepsko-niemiecki.

Stwierdzamy więc, że ci, którzy w Hadze deklamowali o „jednym froncie“; którzy żądali wielkiej proletaryackiej walki o pokój, sami są narzędziem państwowego imperyalizmu rosyjskiego. Nie są czynnikami pokoju europejskiego, lecz siewcami nowych wojen.

Kazimierz Czapiński.

VIII konferencya Okręgowa P. P. S. w Białej.

Na podstawie uchwały Okręgowego Komitetu P. P. S. w Białej z dnia 4 lutego br. zwołujemy

Okręgową Konferencyę P. P. S. do Białej na dzień **25 lutego** (niedziela) **1923 r.** do sali Powiatowego Towarzystwa Zaliczkowego na godzinę 9 rano.

Porządek dzienny:

1) Wybór prezydyum.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniej konferencyi.
3) Sprawozdanie O. K. Ru i Sekretaryatu P. P. S.: a) z działalności organizacyjnej; b) z akcyi wyborczej; c) kasowe; d) kasowe administracyi „Wyzwolenia Społecznego“.
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum.
5) Dyskusya.
6) Wybór okręgowych władz partyjnych: a) O. K. Ru; b) Sądu partyjnego; c) Komisyi rewizyjnej; d) Komitetu prasowego.
7) Sprawy kulturalno-oświatowe.
8) Referat o sytuacyi politycznej.
9) Drożyzna i sprawy gospodarcze.
10) Dyskusya.
11) Wolne wnioski.

Konferencya **trwać będzie cały dzień** z krótką przerwą obiadową.

W konferencyi wezmą udział posłowie socyalistyczni, reprezentanci C. K. W. oraz O. K. Ru krakowskiego i cieszyńskiego, członkowie O.K.Ru bialskiego w komplecie, przedstawiciele Zw. Zawodowych i Spółdzielczych oraz zaproszeni goście.

Na konferencyę wysyła każdy Komitet partyjny, działający na terenie okręgu wyborczego Nr. 43 (Biała, Żywiec, Wadowice, Myślenice, Nowy Targ) 3 delegatów, Komitety powiatowe po 5 delegatów, zaopatrzonych w mandaty z pieczęcią i podpisami. Z miejscowości w których komitety partyjne jeszcze nie istnieją, winni przybyć na konferencyę mężowie zaufania P. P. S., którzy brali udział z ramienia P. P. S. w Komisyach wyborczych.

W konferencyi mogą również wziąść udział socyalistyczni radni miejscy i gminni, za okazaniem legitymacyi partyjnej.

Towarzyszy zamiejscowych, którzy przybędą na konferencyę, upraszamy o przysłanie nam od-

powiedzi, czy potrzebują mieszkań, abyśmy mogli na czas takowe przygotować.

Koszta podróży delegatów ponoszą Komitety miejscowe i powiatowe.

Ewentualne wnioski i życzenia poszczególnych Komitetów lub towarzyszy należy przysłać najpóźniej do 20 lutego do Sekretaryatu P. P. S. w Białej.

Ze względu na obszerny porządek dzienny i ważność obrad upraszamy o punktualne przybycie wszystkich delegatów, towarzyszy i gości.

Osobnych zaproszeń do Komitetów i mężów zaufania wysyłać się nie będzie.

Za Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej:

w z. przewodniczącego: **Wanat Franciszek** m. p. — sekretarz: **Antoni Pająk** m. p.

Biała, dnia 5 lutego 1923 r.

Żyd-chjena dwa bratanki.

Chjeniccy kapitaliści wraz z żydowskimi kapitalistami całowali się już w czasie haniebnego głosowania w sprawie monopolu tytoniowego! Wtedy to 36 księży-posłów ze słynnym pożeraczem żydów prałatem Lutosławskim leżało miłośnie w objęciach Grünbauma i Thona! Miłość ta okazała się trwałą, jako że ugruntowana jest na wspólnem podłożu interesów kapitalistycznych.

Oto w czasie głosowania nad wotum zaufania dla rządu gen. Sikorskiego — żydowscy nacyonaliści głosowali znów razem z chjeną przeciw rządowi! Do tej zacnej pary przyłączyli się.. komuniści! Newełyczka, ałe dużo fajna kompanija!

A rzecz się tak przedstawia:

Przesilenie parlamentarne, które trwało dni 45, zostało zakończone zwycięstwem rządu gen. Sikorskiego, a najzupełniejszą klęską chjeny. — W głosowaniu nad programem politycznym rządu, sejmowa większość polska przyjęła program rządu do zatwierdzającej wiadomości.

To właśnie głosowanie zadało cios śmiertelny dychawicznej krzykliwości chjeny na temat, iż gen. Sikorskiego postawili na czele Żydzi, że od Żydów i Niemców zależą losy jego gabinetu, że rząd taki nie od większości polskiej zależy, nie może ani dnia jednego decydować o Polsce, że Sikorski jest zatem mężem zaufania tylko Judeo-Polski.

Tymi wrzaskami, tą furjacką manierą roznamiętnienia żywiołów nacyonalistycznych zamierzali narodowi demokraci zmusić Witosa do stworzenia większości sejmowej z chjeną. Jednakże szał nacyonalistów chjeńskich tego celu nie osiągnął, a głosowanie przyniosło obraz, wart doprawdy, zdjęcia fotograficznego.

Oto kiedy marszałek Sejmu zarządził głosowanie, z miejsc powstali posłowie stronnictwa ludowego Piast, Wyzwolenie, N. P. R. i P. P. S., nie ruszyli się **zaś narodowi demokraci, Żydzi i komuniści.**

Na posiedzeniu tem Sejmu została stwierdzoną solidarność chjeny, w szczególności endecyi, z Żydami i komunistami. Zaznaczyło się to to również przy głosowaniu nad wnioskiem o emisyę 200 miliardów biletów skarbowych. Przeciw wnioskowi głosowali endecy, Żydzi i poseł **Łańcucki.** Poseł ten wygłosił przy tej okazyi ekspose programowe, w którem stwierdził łączność ideową między **komunistami a endecyą.** P. Łańcucki powiedział: Wy, panowie z prawicy, dążycie do zmiany stosunków środkami, jakie uważacie za najlepsze. My komuniści posiłkujemy się środkami, które również uważamy według naszego sumienia za najlepsze. Mimo różnicy środków **cele nasze i wasze są tesame.**

Stało się jasnem, że **przeciwnikiem obecnego rządu i odrodzenia Rzpltej jest furya** szowinistycznego nacyonalizmu chjeńsko-żydowskiego w **spółce z komunistami,** że po stronie dążenia do poprawy bytu narodu **stanęła tylko polska większość Sejmu bez chjeny,** zaś przeciw niej reprezentanci oszalałej reakcyi chjeńskiej **w zgodzie najpiękniejszej z reakcyą żydowską i komunistami.**

Ten tak dokumentnie kompromitujący rezultat głosowania zdumiał niektóre żywioły w samej chjenie. Stało się jasnem, że cała kampania chjeny o polską większość w Sejmie była niczem innem, jak tylko darciem się do władzy kłamstwem, oszczerstwem i plugawieniem wszystkich, co nie chcieli towarzystwa w rządzie z Głąbińskim i jego dubadeckim odrostkiem.

Dziś obraz jest jasny: **po jednej stronie Sejmu stoi zwarta cała polska demokracya jako większość parlamentarna, po stronie zaś drugiej chjena, nacyonaliści żydowscy, komuniści i kilku Niemców z b. zaboru pruskiego.**

Niech więc żyje... 8!

Rozstrzelanie Niewiadomskiego.

Mordercę ś. p. prezydenta Narutowicza Niewiadomskiego Prezydent nie ułaskawił. — Wobec czego wyrok został wykonany przez rozstrzelanie we środę, 31 stycznia na stokach cytadeli w Warszawie.

Akta sądowe w sprawie Eligiusza Niewiadomskiego odesłała 29 stycznia kancelarya cywilna Prezydenta Rzplitej, do ministeryum sprawiedliwości. Akta zostały odesłane w osobiście przez Prezydenta zapieczętowanej kopercie, adresowanej na imię ministra sprawiedliwości. Do aktów dołączono pismo z zawiadomieniem, że decyzya Prezydenta uwidoczniona jest na str. 92 aktów.

Natychmiast po otrzymaniu aktów minister sprawiedliwości zakomunikował prezesowi Rady ministrów sankcyę Prezydenta Rzplitej.

Decyzya Prezydenta brzmi, jak następuje: **Ani w sumieniu, ani w aktach nie znajduję motywów do zmiany wyroku sądowego.**

Wobec tego wyrok śmierci wydany przez Sąd, ostatecznie został uprawomocniony.

Tego samego dnia przewieziono Niewiadomskiego z więzienia mokotowskiego do cytadeli, gdzie zwykle odbywają się egzekucye.

Niewiadomski po zawiadomieniu go o decyzyi Prezydenta zachował się taksamo, jak cały czas pobytu w więzieniu: pozornie spokojnie, nawet obojętnie.

Prokurator zajął się przygotowaniem do wykonania wyroku.

We środę 31 stycznia dokonano egzekucyi. Przebieg egzekucyi według doniesień dzienników był następujący:

O 5.30 rano zbudzono Niewiadomskiego ze snu. Niewiadomski umył się, wdział świeżą bieliznę i ubrał się w garnitur marynarkowy, w którym przyjechał z więzienia mokotowskiego. Nie mogąc uporać się z zawiązaniem nowej krawatki, Niewiadomski włożył starą. **Z rodziny nikt się nie zjawił,** tylko przed wyjazdem odwiedziło go dwóch siostrzeńców.

Po dopełnieniu formalności w kancelaryi więziennej umieszczono Niewiadomskiego w samochodzie sanitarnym w towarzystwie kapucyna Benjamina Sonntaga, trzech żandarmów i kierownika aresztów. Przed autem Niewiadomskiego jechało auto z podprokuratorem Michałowskim i obrońcą Kijeńskim. Pochód zamykał trzeci samochód z przedstawicielami władz wojskowych. Przy ostatnim narożniku muru, przylegającego do cmentarza cytadeli, auta zatrzymały się i cały orszak poszedł dalej pieszo.

O 7.10 orszak stanął na placu stracenia. Po obu stronach skazańca szli trzej żandarmi z bronią palną u boku. Za nimi szedł kapucyn, dalej komendant policyi Charlemagne, podprokurator Michałowski, sekretarz sądu Biliński i adwokat Kijeński. Dowodzący plutonem dał komendę na baczność. Orszak posuwał się wzdłuż stoku i przeszedł przez kładkę na rowie z wodą.

Zachowanie się skazańca było spokojne. Zbliżył się do dowodzącego kapitana ze słowami:

— Panowie, proszę was bardzo, **celujcie w czoło,** abym się długo nie męczył.

Na znak prokuratora sekretarz sądu odczytał wyrok. Niewiadomski zdjął kapelusz i słuchał. Gdy padło ostatnie słowo wyroku, Niewiadomski podszedł do słupka, odrzucił kapelusz, rozpiął i zrzucił palto na ziemię, binokle wręczył adw. Kijeńskiemu. **W ręku miał 3 róże.** Sierżant zbliżył się dla zawiązania mu oczu białą chustką. Niewiadomski oddał róże kapucynowi i **sam pomagał zawiązać sobie oczy.** Następnie przywiązano go do słupka. Na komendę wydaną przez kapitana ruchem szabli podeszło 8 żołnierzy w dwóch rzędach po 4. Kapitan spuszczeniem szabli dał komendę, rozległy się 4 strzały, Niewiadomski padł na ziemię.

Życzeniu jego stało się zadość. **Wszystkie 4 kule ugodziły go w czoło.** Górna część głowy została strzaskana. Lekarz wojskowy stwierdził śmierć. Żołnierze włożyli zwłoki do trumny, którą zabito i zakopano pod murem fortecznym. Na grobie zatknięto tabliczkę z rzymską cyfrą LVI (56).

Pisma endeckie, między niemi i „Goniec Krakowski", zamieściły odezwę Niewiadomskiego do narodu, za co zostały skonfiskowane.

Zbrodniarz Niewiadomski ośmiela się pouczać naród o „idei narodowej" i o morderstwie jako „czynie twórczym".

Trzeba stwierdzić, że chrześcijańska demokracya zajęła tu stanowisko odmienne od endeckiego, zgodne z sumieniem każdego człowieka, który nie wyzbył się za przykładem endeków zdolności do rozróżnienia między złem a dobrem.

„Głos Narodu" napisał bez ogródek:

„Państwo i prawo bronić musi swej powagi, swego honoru, swego istnienia. Niewiadomski musiał zginąć, bo nad względami czy to partyjnej zemsty, czy niewczesnej czułostkowości, musiała zwyciężyć czysta idea sprawiedliwości".

Wprawdzie i „Głos Narodu" rozwodzi się nad „wysoką inteligencyą" i „szlachetnością charakteru" mordercy, z którym „współczuje" i którego „żałuje", ale oświadcza wyraźnie, że:

„Prezydent Wojciechowski, który nie znalazł w swem sumieniu powodów do korygowania wyroku, był jedynie wyrazem ogólnej opinii".

Widać ks. biskup-senator Sapieha, zapewne chcąc naprawić błąd, popełniony ze stanowiska chrześcijańskiego, narodowego i moralnego przez niewydanie listu pasterskiego, potępiającego zamordowanie zwierzchnika państwa, — polecił swojemu organowi zająć wobec tracenia mordercy stanowisko, zgodne z poczuciem „chrześcijańskim, moralnem i patryotycznem.

Rozstrzelanie Niewiadomskiego uczy naród: Nie zabijaj! Szanuj prawo! Żyj w swojem państwie jak cywilizowany człowiek, a nie jak dziki barbarzyńca, jak obywatel, a nie jak endek!

Od Wydawnictwa.

Wszystkich prenumeratorów, którzy wpłacili przedpłatę pisma na styczeń upraszamy o wpłacenie prenumeraty na miesiąc luty, najpóźniej do 20 bm., w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą wysyłkę pisma.

Upraszamy również wszystkich kolporterów o wpłacenie zaległych rachunków za pobrane gazety najpóźniej do końca bm. Każda zwłoka w uiszczaniu rachunków i pojedyńczych prenumerat utrudnia nam w wysokim stopniu wydawanie pisma.

Trzydziestolecie P. P. S.

Towarzysze i Towarzyszki!

Partya nasza obchodzi 30-lecie swego istnienia. W listopadzie 1892 r. odbył się w Paryżu Zjazd socyalistów polskich, na którym uchwalono założenie P. P. S. W lutym i marcu 1893 r. powstała w kraju organizacya P. P. S.

W końcu ubiegłego roku, z powodu tragicznych wypadków politycznych, nie mogliśmy obchodów rocznicowych zorganizować w całym kraju. Wobec tego postanowiliśmy, że obchód trzydziestolecia P. P. S. odbędzie się w całej Rzeczypospolitej 18 marca b. r.

Jednocześnie zawiadamiamy Was, że postanowiliśmy, dla uczczenia jubileuszu, wydać „Księgę pamiątkową P. P. S.", która wyjdzie prawdopodobnie około 1 maja.

„Księga pamiątkowa" będzie zawierała rys historyczny P. P. S., wspomnienia uczestników ruchu, życiorysy itd.

Wzywamy wszystkich towarzyszy, którzy chcieliby do tej „Księgi" nadesłać swoje przyczynki, aby uczynili to jak najrychlej (termin ostatni — 15-ty marca). Przesyłać należy do Redakcyi „Robotnika" dla tow. F. Perla w Warszawie.

Centralny Komitet P. P. S.

Z działalności posłów socyalistycznych.

O upaństwowienie lasów.

Wniosek nagły

posła Władysława Uziębły i tow. ze Związku P. P. S., który po umotywowaniu brzmi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm wzywa Rząd, by w wykonaniu Uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 10 lipca 1919 r. w przedmiocie zasad reformy rolnej, wniósł do Sejmu w ciągu jednego miesiąca projekt ustawy, mocą której wszystkie lasy, przewidziane w art. 7 powyższej uchwały, przejdą pod zarząd i administracyę państwową.

Ustawa ma przewidywać:

1) Objęcie dóbr leśnych pod zarząd Państwa ma nastąpić w ciągu jednego roku od dnia wejścia w życie odnośnej ustawy wraz ze wszelkiemi obciążeniami na rzecz osób trzecich: hipotecznemi, serwitutowemi, wynikającemi z tytułu służebności, lub pretensyi drobnej własności przy wykonaniu reformy rolnej.

2) Wszelkie rozrachunki, przewidziane w art. 13 Uchwały Sejmu Ustawodawczego z dnia 10-go lipca 1919 r., mają być uregulowane po objęciu przez zarząd państwowy wszystkich dóbr leśnych.

3) Należności od Skarbu Państwa wynikające z tytułu wywłaszczenia dotychczasowych posiadaczy lasów po ustaleniu wysokości ewentualnego

odszkodowania będą rozłożone na długoterminowe raty.

Warszawa, dnia 26/I 1923 r.

Na 11 posiedzeniu Sejmu referował tow. poseł Smulikowski wnioski o uposażeniu emerytów, wdów i sierót po pracownikach państwowych. W głosowaniu wszystkie wnioski i rezolucye w tej sprawie uchwalono.

Tow. Diamand a p. Głąbiński.

Tow. Diamand zawiadomił przewodniczącego Komisyi skarbowo-budżetowej, p. Głąbińskiego, że zwraca wszystkie przydzielone mu referaty, oświadczając jednocześnie, że póki p. Głąbiński będzie przewodniczącym Komisyi, żadnych referatów opracowywać nie będzie.

Powodem tego kroku tow. Diamanda był incydent w komisyi, kiedy p. Głąbiński swoim głosem przewodniczącego przy przydziale jednego z wniosków przeważył szalę na korzyść p. Dymowskiego, który w swoim czasie odczytywał z trybuny sejmowej wykradziony list prywatny tow. Diamanda.

Interpelacyę

do p. Prezydenta ministrów i ministra sprawiedliwości wniósł tow. poseł Hausner w sprawie systymatycznych konfiskat przez prokuratoryę lwowską „Dziennika Ludowego" i stronniczego osłaniania przez nią prawicy przed odpowiedzialnością za zorganizowanie napadu na Zgromadzenie Narodowe i zamordowanie Prezydenta Narutowicza.

W sprawie wywozu ropy do Czech.

Tow. tow. Diamand, Liberman, Moraczewski złożyli w Sejmie wniosek nagły, w którym domagają się, aby Rząd wstrzymał zupełnie i bezwarunkowo wywóz ropy zagranicę, zanim rafinerye krajowe nie będą dostatecznie zaopatrzone w ropę.

W uzasadnieniu tow. nasi powołują się na to, że rafinerya nafty w Limanowej wydaliła 120 robotników, rafinerya w Glinniku marjampolskim wypowiedziała pracę połowie robotników, rafinerya w Targowiskach wydala wszystkich robotników, a w Krośnie połowę.

W kraju brak ropy — a mimo to Rząd udzielił zezwolenia na wywóz 3000 cystern do Czech!

Polityka wywozowa Rządu (wywóz surowców) — mówią wnioskodawcy — nie tylko nie dostarcza Państwu walut obcych, ale — jak w danym wypadku — rujnuje przemysł!

Komisya opieki społecznej

odbyła kilka posiedzeń, na jednem z nich obszerne przemówienie wygłosił tow. dr. Bobrowski, zwracając uwagę, że program ministra nie wskazuje na najbliższy cel i zadania Rządu w zakresie opieki społecznej i nie podaje środków pieniężnych, przewidzianych na opiekę społeczną w r. 1923. Sumy preliminowane w latach ubiegłych były zbyt małe; wobec oświadczenia prez. Rady Min. stan ten musi się zmienić. Tow. Bobrowski z uznaniem podniósł słowa wicem. Simona, że min. pracy i op. społ. w wykonaniu opieki społecznej nie kieruje się żadnemi względami narodowościowemi ani religijnemi i wszystkich obywateli otacza równą opieką. Domagał się również jak najrychlejszego wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy inwalidzkiej.

Cały szereg innych spraw, oraz obszerniejszego sprawozdania z Sejmu i Senatu z powodu braku miejsca nie możemy zamieścić.

Z posiedzenia Sejmu 26 stycznia jak i następnego zamieścimy sprawozdanie w najbliższym numerze.

Z organizacyi inwalidów.

Pokwitowania.

Związek Inwalidów, Grupa w Bystrej uzyskany zysk ze zabawy, urządzonej 1 stycznia 1923 rozdała dla biednych wdów jak następuje: Anna Marek 5000 Mk, Marya Sztafa 5000 Mk, Anna Kiełbas 5000 Mk, Anna Wieczorek 5000 Mk, Anna Pezda 5000 Mk, Anna Ukasek 5000 Mk, Teresya Kroczek 5000 Mk, Karolina Nikiel 5000 Mk, Marya Piesch 5000 Mk, Kwaśny Marya 5000 Mk, Marya Waluś 5000 Mk. Razem 55.000 Mk.

Zarząd Grupy.

Różne.

Papież każe się modlić za pokojem.

Papież w piśmie, wystosowanem do kardynała Pampiliego, zastępcy wikaryusza generalnego nakazuje wiernym modły na intencyę utrzymania pokoju.

Dodatek dla urzędników.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady ministrów postanowiono wypłacić urzędnikom specyalny dodatek za luty w wysokości 55% poborów wypłacanych w dniu 1 stycznia. Wypłata nastąpi 14 bm.

Mianowanie wojewodów.

„Monitor Polski" ogłasza następujące nominacye: Antoniego Szultisa, naczelnika wydziału urzędu wojewódzkiego we Lwowie wojewodą śląskim, dra Maryana Zawistowskiego, radcę województwa we Lwowie, wojewodą tarnopolskim, Stanisława Srokowskiego, konsula generalnego (inspektora generalnego konsulatów ministerstwa spraw zagranicznych), wojewodą wołyńskim na miejsce p. Mieczysława Minkiewicza, który na własną prośbę zwolniony został z urzędu wojewody wołyńskiego.

Zamachy na rząd w Bułgaryi.

Pisma donoszą, że w ub. tygodniu urządzono zamach na prezydenta ministrów Stambulińskiego gdy ten opuszczał gmach Zgromadzenia Narodowego. Cztery osoby rzuciły bomby i dały cztery strzały. Szofer został zabity, służący premiera i jeden policyant ciężko ranni. Prezydent wyszedł cało. Zdołano aresztować dwóch sprawców zamachu. — W niedzielę 4 lutego podczas przedstawienia w teatrze w Sofii pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której siedział prezydent ministrów Stambuliński i kilku ministrów. Bomba eksplodowała nie pociągając żadnych ofiar. Szkoda nieznaczna. Przedstawienie przerwano.

Woda zalała kopalnie na G. Śląsku.

Po ostatnich roztopach rzeki wystąpiły z brzegów. Szczególnie Brynica, płynąca na krańcu śląskiego okręgu przemysłowego od Szopienic—Sosnowca aż do Piekar Wielkich wylała i zalała szeroko okolicę. Takiej jak obecnie powodzi już dawno nie pamiętają ludzie. Powódź zagraża okolicznym kopalniom. Zalane zupełnie zostały kopalnie Fiskus, Knoff i kop. Fanny. 2Szkody są ogromne, ofiar w ludziach jest podobno 2. Zginęły także wszystkie konie w kopalniach.

Procesy o rozbicie wieców chjeńskich.

W Krakowie odbyła się rozprawa przed sądem przeciw tow. Grocholowi, Packanowi i Bednarczykowi o rzekome pobicie posła Rymara. Sąd po przeprowadzonej rozprawie uwolnił od winy i kary tow. Grochola i Packana, zaś tow. Bednarczyka skazał na 2 miesiące więzienia wliczając areszt śledczy 1 miesiąc.

O rozbicie wiecu chjeńskiego 22 październiaka 1922 r. na rynku w Olkuszu — odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym w Olkuszu 22 grudnia z. r.

Na ławie oskarżonych zasiedli towarzysze: Adamczyk, Noga, Jurczyk, Kelle, Malik, Więcławik, Bigaj, Działach, Kocjan, Kordoszewski i Curyło. Bronił ich adwokat Pawełek z Sosnowca.

Jako świadkowie zeznawali przeważnie olkuscy endecy i policya olkuska. Sąd skazał Adamczyka, Jurczyka, Kollego i Nogę na więzienie po 1 roku i pozbawienie praw, zaś Więcławika na 6 miesięcy, Malika na 3 miesiące więzienia, pozostałych uwolnił od odpowiedzialności.

Sąd wyznaczył każdemu ze skazanych po 200.000 mk. kaucyi, którą to kwotę w ciągu paru minut ludność olkuska, obecna na rozprawie złożyła i skazanych wypuszczono na wolną stopę. Wnieśli oni apelacyę od wyroku.

Dotąd jednak nigdzie nie czytaliśmy, aby którego z endecko-klerykalnych rozbijaczy wieców skazano. A przecież takich wypadków było setki. Dość wspomnieć o pobiciu tow. Duboisa pod „Czarnym Orłem", awanturnicze zachowanie się ks. Zdebskiego w Andrychowie i wielu innych. Już to coprawda chjeniści nie mają powodu skarżyć się na rządy w Polsce.

Ks. Mączyński w kolizyi z „T. B.-B.".

„Tygodniczek B.-B.", organ księży i endeków bialskich zamieścił w numerze 5, odezwę przeciwalkoholową, wydaną przez Poznański Związek Abstynentów. Pod odezwą, która nawołuje do urządzenia 2 lutego b. r. dnia wstrzemięźliwości i zbierania ofiar (Tyg. B.-B. nosi datę 4 lutego) czytamy:

„Sprawę tę gorąco kładziemy na serce wszystkim naszym stowarzyszeniom, które w najbliższą niedzielę lub w ciągu lutego powinny urządzać specyalne zebrania, połączone z odczytem przeciwalkoholowym".

Apel ten można w całości akceptować. Lecz jak to się da pogodzić z tym faktem, że organ ks. „patrona" nawołuje do wstrzemięźliwości, a w sklepie ks. „patrona" w Domu Katolickim sprzedaje się najróżnorodniejsze wódki, likiery i wstrętną „gorzałę". Zdaje nam się, że tu jeden „patron" jako redaktor znalazł się w kolizyi z tymsamym „patronem" jako właścicielem sklepu z gorzałą.

Dla interesu politycznego krzyczy się w gazecie „składajcie ofiary na walkę z wódką do kas chadeckich" a w sklepie ryczy się „kupujcie wódkę dla napełnienia kiesy „patronów".

O ile więc szczerze „Tyg. B.-B." zależy na walce z alkoholizmem, to powinien ks. redaktor nakazać ks. sklepikarzowi (w jednej osobie) wyrzucić wódkę ze sklepu.

Tak, lecz ciemne owieczki czytające „Tyg. B.-B." już dawno nie odróżniają kłamstwa od prawdy, demagogii od sprawiedliwości, dlatego też ks. redaktor może sobie pozwolić i na taki rodzaju szantaż dziennikarski. A wszystko „dla Boga i Jego ludu" oraz dla własnej kieszeni... Cisi i pokornego serca... albowiem oni wzbogacają patronów chadeckich.

P. Szczepański, nie kompromituj się...

Zwykliśmy odpowiadać rzeczowo na rzeczowe zarzuty. W artykule naszym p. t. „Brudne metody" wskazaliśmy tylko na fakt rozdwojenia w ruchu ludowym wywołany osobistemi ambicyami. Na to rozsierdził się w okrutny sposób p. Szczepański, „wielki" przyjaciel ludu i niepoprawny sposób naśladowania „chjeńskich" krzykaczy plunął stekiem ordynarnych wyrażeń w naszą stronę w „Chłopskim Sztandarze".

Ze względu na to, że odpowiedź p. Szczepańskiego nie jest odpowiedzią rzeczową lecz prostą zaczepką ordynarną, nie będziemy z nim polemizowali, mając na względzie dobro ogólne. Nie możemy się jednak powstrzymać od jednej uwagi. P. Szczepański uważa siebie za takiego „twardego" ludowca", że gdy biegał z ogonkiem od koszulki, to już nim był. Następnie wmawia w siebie, że gdy przed kilku miesiącami opuścił Żywiec, to odrazu cała demokracya ludowa upadła, bo on pigularz był jej podporą — à la Łopatka.

W czasie wyborów „obrzezał" w „Chłopskim Sztandarze" tow. Englischa i wzorem chjeny okrzyczał żydem... to była „metoda czysta", tylko gdy „Naprzód" podał za innemi pismami wiadomość, jakoby „trójka" cofnęła listę kandydatów do Senatu, to było „karygodne".

Dostrzegł też p. Szczepański (którego nazwał p. Stapiński „rajfurem"), że gazetka nasza nazywa się podobnie jak organ lewicy ludowej, wychodzący w Kongresówce — i radzi nam to zmienić.

Szkoda p. Szczepański, że pan tego nie wiedział przed 5 laty, bo od tego czasu nasze pismo tak się nazywa, widocznie pan wówczas nie był ludowcem lewicy i mało to pana obchodziło — no ale przecież od „koszulki i ogonka" pan zaczynał.

Naprawdę, jeżeli „Chłopski Sztandar" tylko podobnych panu posiada redaktorów, to skończy niedługo — a chodzi nam o jego, a nie o pana kompromitacyę.

Korespondencye.

Dębica. Artykuły ogłoszone w numerach 4-ym i 5-ym „Wyzwolenia Społecznego", skreślające wrogie stanowisko i takąż taktykę białańskich pp. pracodawców i tychże adherentów wobec potrzeb tamtejszej Pow. Kasy chorych, wykazują dość wymownie przeciwieństwo interesów ubezpieczonych na wypadek choroby w takich Kasach robotników, wobec dążeń pp. pracodawców w kierunku naginania tych Kas do własnych celów.

Lecz taki pp. pracodawców wrogi wobec Kas chorych, a szczególnie wobec powstałych na podstawie ustawy z dnia 19/V 1920 r. powiatowych Kas chorych, nastrój istnieje u nas chyba wszędzie.

Dlatego nie będzie od rzeczy wykazać szerszemu ogółowi, do jakiego stanu rzeczy doprowadza naginanie interesów rozwoju takiej Kasy do zachłannych życzeń pp. pracodawców, wskutek nieuświadomienia i bierności ubezpieczonych w niej na wypadek choroby robotników.

Pierwszy np. w tym względzie Dębicy: Do końca lutego z. r. istniała tu t. zw. Stowarzyszeniowa Kasa chorych tut. pp. rękodzielników i przemysłowców, w której niepodzielnie rządzili tut. pp. „cechowi" pracodawcy. Świadczenia danej Kasy były wprost śmieszne, przyczem zaznaczyć należy, że o jakichś tam zasiłkach dla chorych nie było tam mowy. A mimo to zostawiła dana Kasa, po tejże zlikwidowaniu, po sobie dług w wysokości ponad 16.000 Mk. za niezapłacone wizyty lekarskie i leki, który to dług powstała z dniem 1/III ub. r. dopiero obecna tut. Pow. Kasa chorych zapłaciła.

Po tejże tu, dzięki poczynionym przez tow. Sz. tam gdzie należy usilnym zabiegom powstaniu, szturmowali tut. pp. „cechowcy" na wszel strony w kierunku osiągnięcia decydującego wpływu na tą instytucyę.

Przytem owi skoligowani między sobą dorobkiewicze wojenni nie zawahali się całkiem bezpodstawnie zaatakować w prasie uczciwego ówczesnego tej Kasy komisarza rządowego, p. A. W.,

który wskutek tego, z obrzydzenia względem odnośnych tut. „cechowych“ matadorów, zrezygnował z dotyczącego swego urzędowego stanowiska.

I po nastąpionem w grudniu ub. r. zrezygnowaniu z kierownictwa Kasy tow. Sz., który się cieszył specyalną ze strony owych szan. wojennych i cechowych dorobkiewiczów nienawiścią, oraz skierowanemi w jego uczciwość podłemi intrygami, nadszedł wreszcie dla tych szan. pp. pracodawców upragniony przez nich czas, nadający się do naginania tut. Kasy chorych dla ich celów.

W następstwie tego też zamianowany w lipcu ub. r. przez Min. Pracy i Op. Społ., w miejsce ustąpionego wyżej wzmiankowanego komisarza rządowego, tymczasowy Zarząd Kasy, którego przewodniczącym jest jeden z dyrektorów pewnej tut. spółki handlowej i który z tej racyi oraz ze względów oportunistycznych, musi być powolnym wobec życzeń cechowych pp. pracodawców, zajmuje się gorliwie redukowaniem do minimum nałożonych po myśli art. 16 ustawy z dnia 19/V 1920 r. przez byłego komisarza rządowego na opornych pp. pracodawców składek karnych, tudzież usiłowaniem wyrobienia dla pewnych pp. pracodawców dobrze z funduszów Kasy płatnych synekur. Dowodem tego są protokoły z posiedzeń danego Zarządu, tudzież fakt, że na następnem, po ustąpieniu tow. Sz. z kierownictwa Kasy, posiedzeniu, usiłowano uchwalić jednemu z grona pp. pracodawców członkowi tegoż Zarządu, a mianowicie p. J. Nędzowskiemu, który jest właścicielem pokaźnej konfekcyi damskiej i męskiej, oraz posiadaczem ładnej piętrowej kamienicy, z funduszów Kasy sutej pensyi miesięcznej li tylko za przechowywanie u siebie zainkasowanych przez tut. Kasę chorych pieniędzy składkowych.

Że dany zamiar bezwstydnej „cechowej“ zachłanności, który był wręcz przeciwny postanowieniom ustawy i statutu, nie stał się ciałem, zawdzięczyć należy tylko jednemu członkowi tegoż tymcz. Zarządu z grona ubezpieczonych, t. j. p. J. Babiakowi, który stanowczo protestował przeciwko takiemu szafowaniu funduszami Kasy, i który doznał odpowiednie poparcie ze strony drugiego członka wzmiankowanego Zarządu, t. j. ze strony p. W. Krzemieńskiego.

Oto w streszczeniu dotychczasowa działalność tymcz. Zarządu tut. Kasy.

Ale inną takowa też być nie może, jeżeli się zważy na wyżej wspomnianą okoliczność, że tegoż Zarządu przewodniczącym jest jeden z dyrektorów pewnej tut. spółki handlowej, tudzież, że z obecnych ogółem dwu sił urzędniczych tej Kasy, jedna, t. j. o dość miernych zdolnościach panna, jest bliską krewną wspomnianego p. przewodniczącego, znów druga siła, męska, która od chwili ustąpienia tow. Sz. kieruje biurem Kasy, została niebardzo dawno temu **wydalona ze służby pocztowej za powtórne i bardzo niewyraźne manipulacye.**

Lecz takie właśnie siły i takie stosunki potrzebne są tut. pp. pracodawcom dla dopięcia swego celu. Ale z tego wynika, że jeżeli tu rychło nie nastąpią radykalne zmiany, drogą uczciwego, przez niezależnego od miejscowej kliki „cechowców“ komisarza rządowego, przeprowadzenie wyborów właściwych tej Kasy władz itd., to ta instytucya, która ma wszelkie widoki dalszego rozwoju, zejdzie do poziomu poprzedniej tut. zbankrutowanej „cechowej“ Kasy chorych.

Wobec tego winne miarodajne czynniki zajmować się bliżej losami tej Kasy. Swój.

———

Zawiadomienia.

Zgromadzenie członków P. P. S. w Mikuszowicach.

odbędzie się w niedzielę 11 lutego o godz. 4 popołudniu w lokalu tow. Szuberta. Obecność wszystkich członków pożądana.

Zgromadzenia poselskie.

W niedzielę 11 lutego 1923 r. odbędzie się wielki wiec ludowy w **Andrychowie** na rynku o godzinie 11 przed południem. Referować będą tow. poseł Czapiński i sekretarz okręgowy tow. A. Pająk.

W niedzielę 11 lutego 1923 r. odbędzie się wielki wiec ludowy w **Wadowicach** w sali Domu Robotniczego o godz. 12 w południe. Referować będą tow. poseł Piotrowski oraz tow. Papla z Białej.

W poniedziałek 12 lutego b. r. odbędzie się **wielkie zgromadzenie ludowe w Bielsku** w sali Domu Robotniczego o godz. 1/25 popołudniu. Referować będą ttow. posłowie K. Czapiński, Z. Piotrowski oraz ttow. Pająk, Sokołowski i inni.

Baczność członkowie Miejsc. Komitetu P. P. S. Bielsko!

We środę, dnia 14 lutego br. odbędzie się o godzinie 6 wieczorem w Domu Robotniczym w Bielsku nader ważne posiedzenie. Obecność wszystkich członków Komitetu konieczna.

Miejscowy Komitet Polskiej Partyi Socyalist. w Bielsku

zawiadamia niniejszem, że według uchwały W. zgromadzenia, odbytego w dniu 14 stycznia 1923 miesięczne zgromadzenia członków tejże partyi odbywać się będą począwszy od 1 marca br. w każdą drugą niedzielę po pierwszem każdego miesiąca o godz. 4 popołudniu w sali Domu Robotniczego w Bielsku.

Posiedzenia członków Komitetu odbywać się będą w każdą drugą środę, począwszy od środy 14 lutego 1923 r., również w Domu Robotniczym w Bielsku o godz. 6 wieczorem.

Wkładki członkowskie przyjmuje skarbnik tow. Pająk w każdą sobotę w godzinach 6—8 wieczorem w Domu Robotniczym w Bielsku.

Szkółka partyjna.

Z powodu strejku, nastąpiła przerwa w wykładach szkółki partyjnej, które podejmujemy w dalszym ciągu. W tym celu upraszamy wszystkich towarzyszy wpisanych do szkółki, ażeby we wtorek 13 lutego przybyli punktualnie o godz. 5 popołudniu do lokalu Sekretaryatu P. P. S. w Białej.

Zgromadzenie w sprawie Kasy chorych odłożone z powodu akcyi strejkowej odbędzie się w piątek 16 lutego o godz. 1/25 po południu w sali Pow. Tow. Zaliczkowego w Białej.

Odpowiedzi Redakcyi.

Wiktor Rduch w Kaczycach. W sprawie Waszej i Waszych towarzyszy zwróciliśmy się do posłów socyalistycznych, którzy z pewnością zajmą się temi nie cierpiącemi zwłoki sprawami.

Dębica — msz. Zamieściliśmy. Gazetkę według adresu wysyłamy. Upraszamy tylko o regularne wpłacenie rachunków co miesiąc. — O ile wdowa, o której wspominacie nie ma ani syna, ani córki dorosłej, niech się wystara o metrykę śmierci syna, świadectwo gminne, iż zmarły był jej żywicielem, świadectwo lekarskie orzekające jej zdolność do pracy, oraz wyciąg metrykalny — i niech wniesie podanie (załączając wymienione świadectwa do Min. Spraw Wojsk. Warszawa, Departament Gospodarczy, a otrzyma pensyę na podstawie ustawy z dnia 19 marca 1921 r.

Od Administracyi.

Zwracamy się do wszystkich czytelników „Wyzwolenia Społecznego“ z prośbą o nadesłanie nam brakujących do kompletu następujących numerów „Wyzwolenia Społecznego“ z r. 1922: 6, 7, 11, 20, 22, 25, 52 i 55. Ewentualne wysyłki zamiejscowe prosimy uskuteczniać na nasz koszt.

OGŁOSZENIA

Inwalidzka Spółdzielnia Spożywcza w Białej
stow. zarejestr. z odp. udziałami
zwołuje na niedzielę 18 lutego 1923 r. do sali Pow. Tow. Zaliczk. w Białej o godz. 9 rano

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej i Zarządu, oraz kasowe za r. 1922;
3) Zatwierdzenie sprawozdania rocznego i bilansu, oraz podział nadwyżki;
4) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej;
5) Różne.

Wszelkie wnioski muszą być wniesione na piśmie przynajmniej 2 tygodnie przed Wal. Zgr. (art. 19 statutu) w przeciwnym razie nie będą na Wal. Zgr. omawiane. Członkowie otrzymają przy wejściu na salę legitymacye, uprawniające ich do głosowania. Członkowie, którzy nie wpłacili przepisanego statutem udziału będą mogli brać udział w Zgromadzeniu, lecz korzystać z praw członków (głosować) nie będą mieli prawa na podstawie uchwały Rady Nadzorczej (art. 9, ustęp 3 statutu).

Za Radę Nadzorczą: Dybał Jan m. p.
Za Zarząd: Pająk Antoni m. p.

Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej Koło w Białej
zwołuje na niedzielę 18 lutego 1923 r. do sali Pow. Tow. Zaliczk. w Białej o godz. 10 rano

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków i członkiń

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Zarządu: a) z działalności; b) kasowe; c) organizacyjne; d) opieki nad inwalidami i wdowami;
3) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej z wnioskiem o udzielenie absolutoryum ustępującemu Zarządowi;
4) Wybór władz związkowych: a) Zarządu; b) Rady Koła; c) Sądu koleżeńskiego; d) Komisyi rewizyjnej;
5) Referat o sprawach inwalidzkich;
6) Wolne wnioski.

Wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty po poległych i inwalidach uprasza się, aby na zgromadzenie to przybyli masowo. Członkowie Zw. powinni przynieść ze sobą legitymacye członkowskie potrzebne podczas głosowania.

Za Radę Koła: Miodoński Józef m. p. przew. Rady.
Za Zarząd: Antoni Pająk m. p. prezes Koła.

Oddział Związku Robotników Przemysłu Włóknistego (tkaczy) w Bielsku.

W piątek 9 **marca** br. **o godz.** 1/25-tej **popoł.** w sali Domu Robotniczego w Bielsku odbędzie się **roczne**

Walne Zgromadzenie

członków

z porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia.
2) Sprawozdania: a) Zarządu, b) kasowe, 5) Komisyi rewizyjnej, d) Sekretaryatu.
3) Wybór Zarządu.
4) Wolne wnioski.
5) Różne.

Wybór Zarządu odbywać się będzie za pomocą listy kandydatów, która musi być zaopatrzona conajmniej 50 podpisami członków i zawierać może najwięcej 17 nazwisk, 3—5 kandydatów do kontroli i 3—5 kandydatów do sądu polubownego.

Listy kandydatów i wnioski na Walne Zgromadzenie składać można najdłużej do 1-go marca w Sekretaryacie u tow. Sokołowskiego.

Władki członkowskie zostaną od 1-go marca o 59% za luty i ewentualne jeszcze procenty wyniesione przez komisyę parytetyczną na marzec podwyższone. Zaległości muszą być do 1 marca wyrównane, gdyż od 1-go marca będą przez kasyerów tylko podwyższone wkładki przyjmowane.

Zarząd.

Zgubiono dokumenty wojskowe demobilizacyjne wystawione przez P. K. UU. w Żywcu na nazwisko Paraniec Prokop, ur. w r. 1900, zamieszkały w Rajczy, pow. Żywiec. Dokument ten unieważnia się.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu na nazwisko Dybczak Jan, ur. w r. 1892, zam. w Jeleśni, pow. Żywiec. Dokument ten unieważnia się.

Zgubiono kartę zwolnienia wystawioną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Procner Aleks. ur. w r. 1898, zamieszkały w Lipniku. Dokument ten unieważnia się.

Skradziono tymczasowe zaświadczenie dem. wystawione przez 3/5 Baon Krakowski w Cieszynie 30 sierpnia 1919 na nazwisko plutonowy Jan Mucha, ur. w r. 1897 Międzyrzecze górne, pow. Bielsko. Dokument ten unieważnia się.

Unieważnia się zgubiony dokument na nazw. Scholz Jan, ur. w r. 1892 w Bielsku, tam zamieszkały.

Unieważnia się skradziony dokument wojsk. wystawiony przez Ofic. Ew. w Białej na nazw. Jerzy Wieja, ur. 1892 w Kamienicy.

Skradziono kartę powołania wystawioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Stolarczyk Franciszek, ur. w r. 1900, zamieszkały Cięcina, p. Żywiec. Dokument ten unieważnia się.

Zgubiono kartę odroczenia wystawioną przez Komendę w Cieszynie na nazwisko Lukas Jan. ur. w r. 1897, zamieszkały Stare Bielsko. Dokument ten unieważnia się.

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demob. wystawione przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Wiśniowski Piotr, ur. w r. 1896, zamieszkały w Czańcu, pow. Biała. Dokument ten unieważnia się.

Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku. — Odpowiedzialny redaktor J. Papla.